Oświadczenie złożone
przez senatora Rafała Muchackiego
na 3. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 grudnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z brzmieniem art. 25 ust. 1 pkt. 5 ppkt. b ustawy o radcach prawnych oraz art. 66 ust. 1 pkt. 5 ppkt. b ustawy – Prawo o adwokaturze wymogu odbycia aplikacji radcowskiej (odpowiednio adwokackiej) i złożenia egzaminu radcowskiego/adwokackiego nie stosuje się do osób, które posiadają stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę radców prawnych/adwokatów, łącznie przez okres co najmniej 3 lat wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej lub kancelarii radcy prawnego.

Na wstępie pragnę podnieść, iż w demokratycznym państwie prawnym, którego fundamentem jest między innymi dbałość o umacnianie praw i wolności jednostki, muszą istnieć instytucje oraz procedury gwarantujące ich faktyczną realizację. To zaś wymaga stworzenia wszystkim podmiotom podlegającym jurysdykcji Rzeczypospolitej Polskiej warunków do ubiegania się o profesjonalną pomoc prawną i do bezpiecznego z niej korzystania, jak również zapewnienia ochrony gwarantowanych konstytucją praw podmiotowych jednostki. Dlatego zawody zaufania publicznego muszą być poddane stosownej reglamentacji oraz gwarancjom, gdyż wymaga tego interes publiczny.

Weryfikacja przygotowania do tych zawodów i nabór do nich nie mogą być zatem pozostawione swobodnym, nieprecyzyjnym, oderwanym od realiów regulacjom, które nie podlegają ścisłej, rzetelnej kontroli.

W dobie tak zwanych doktoratów komercyjnych należy podać w wątpliwość, czy wskazane doktoraty cechuje wystarczająco wysoki poziom wiedzy z zakresu nauk prawnych. Nadanie stopnia doktora nauk prawnych poprzedza co prawda obrona rozprawy doktorskiej, ale potwierdza ona co najwyżej wiedzę teoretyczną kandydata z wąskiego zakresu nauk prawnych. Niewystarczające, mało precyzyjne i pozbawione należytej kontroli wydaje się kryterium wykonywania w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 4a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, lub w kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego (na podstawie umów cywilnoprawnych lub zatrudnienia w kancelarii) przez szczegółowo wskazany w ustawie okres.

Nie sposób nie dostrzec, iż tak zwane doktoraty komercyjne, jak również praca w kancelariach czy w pozostałych wymienionych jednostkach, ograniczają się niejednokrotnie do prac dających wiedzę i doświadczenie w bardzo wąskich dziedzinach prawa, podczas gdy wykonywanie zawodu zaufania publicznego wymaga rozległego, fachowego przygotowania, którego poziom decyduje o losach, sytuacji majątkowej czy dalszym życiu klienta mającego konstytucyjne prawo do profesjonalnej obsługi prawnej.

Wobec obowiązujących obecnie uregulowań należy podać w wątpliwość, czy droga o nazwie „doktorat", umożliwiająca osiągnięcie celu, jakim jest wpis na listę adwokatów lub radców prawnych, spełnia funkcje należytego nadzoru nad dobrem i interesem publicznym.

W mojej ocenie wykonywanie zawodu zaufania publicznego w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony jest zagrożone i wymaga ingerencji.

Celowe zatem wydaje się rozpatrzenie zasadności zmiany wskazywanych uregulowań poprzez wykreślenie art. 25 ust. 1 pkt. 5 ppkt. b ustawy o radcach prawnych oraz art. 66 ust. 1 pkt. 5 ppkt. b ustawy prawo o adwokaturze.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki